

GAZETA OPOLSKA

„Gazeta Opolska“ wychodzi co wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę, a kosztuje ćwierćrocznie 1,50 mk.; z odnośnikiem do domu 1,80 mk.

W Opolskiem i na Śląsku co z swych dziejów słynie,
Wiara i mowa Ojcowo nigdy nie zaginie!

ogłoszenia 20 fen., reklamy w części redakcyjnej 30 fen. od wiersza drobnego. Rękopisów nie zwraca się.

telefon 191. Konto czekowe (Postbehekkonto Breslau): 8543.

Redakcja i wydawnictwo znajduje się przy ulicy Odrzańskiej nr. 6.

Adres pocztowy:
„Gazeta Opolska“, Opole, Górny Śląsk (Oppeln O.-S. Fach 43)

Mowa kanclerza w parlamencie.

Na, czwartkowym posiedzeniu parlamentu rozpraw nad etatem kanclerza i urzędu spraw zagranicznych, toczyła się bardzo ożywiona debata. Kanclerz Rzeszy, Bethmann Hollweg, wygłosił wielką mowę o celach wojny i nowej orientacji, nadmieniając, że niektóre sprawy jak sprawę polską — które rząd zamierzał rozwiązać dopiero po wojnie, już rychlej załatwi.

Co zaś do reformy prawa wyborczego w Prusach, wśród wielkiego poruszenia na ławach socjalistów, oświadczył kanclerz, że sprawę tę w chwili tak poważnej, gdzie wszystkie siły będzie trzeba powołać do akcji i gdzie większość wyborców znajduje się w rowach strzeleckich, należy sprawę tę traktować trzeźwo i rozważnie, czy natychmiastowa zmiana reformy wyborczej przyniosłaby korzyść, czy też szkodę. Odmowne stanowisko rządu socjaliści i postępowcy przyjęli z wielkim niezadowoleniem.

Mowa kanclerza.

W imieniu rządów związkowych dziękuję niniejszem parlamentowi za gładkie i szybkie załatwienie przedłożenia podatkowego. W ten sposób otrzymaliśmy nowy istotny środek wojenny, by wojnę światową do szczęśliwego i zwycięskiego doprowadzić końca. Na czele zdarzeń stoja obecnie ważne zajęcia w Rosji. O ile możemy rzeczy tę ocenić, padł car Mikołaj II ofiarą własnej winy. Mimo stulecia trwających łączników, które istniały między nami a Rosją, pozwalali władcy rosyjscy wciągać się nam we wrogię nam prądy. Jest twierdzeniem fałszywym, jakoby rząd niemiecki popierał autokratyczne dążenia rosyjskie. Kiedy w r. 1905 po wojnie japońskiej, wybuchła w Rosji rewolucja, a kraj znajdował się w ciężkim położeniu radził cesarz Wilhelm carowi Mikołajowi na zasadzie osobistych a przyjacielskich z nim stosunków, by nie sprzeciwiał się dłużej żądaniom reform ze strony swego narodu. (Słuchajcie, słuchajcie!) Ale car Mikołaj inną obrał drogę. Jak się sprawy te dalej rozwijają, nikt przewidzieć nie może. Nasze stanowisko przecież jest nam zupełnie jasnym. Nie będziemy mieszać się w wewnętrzne sprawy rosyjskie, pragniemy tylko, aby warunki tam rozwinęły się tak, iżby uczyniły Rosję pewnym i mocnym wałem pokojowym, a jeżeli nowy porządek rzeczy ma się przyczynić do zbliżenia obu narodów, to witamy taki obrót tych spraw z radością.

Rosyjski naród nie pragnął obecnej wojny i może być bez troski o nasze wmiśnięcie się. Ni-

(8) V. MUECKE.

MORZEM I PUSTYNIĄ.

(Ciąg dalszy.)

Nabieranie węgla zabierało zwykle sporo czasu „Emdenowi“, z czasem jednak ludzie wprawili się tak, że przy gorszej nawet pogodzie zabieraliśmy 40 ton, a przy pomyślnym stanie morza, 70 ton na godzinę. Każdy, kto próbował sam dokonywać podobnej czynności na morzu zrozumie, że były to bardzo dobre wyniki. Parowce „Buresk“ i „Oksford“ służyły nam kolejno do węgla, a za każdym razem musieliśmy drzeć o ich całość mimo, że były to całkiem nowe parowce, które odbywały swą pierwszą podróż morską w chwili, gdyśmy je przychwycili. Ale były to statki wcale zwyczajne handlowe pudła. To też za każdym ładunkiem węgla obijały sobie haniebnie boki.

Godziny w których statki węglowe płynęły tuż obok „Emdena“, były zawsze niebezpieczne, bo statek nie mógł być wówczas w pogotowiu wojennym. Wiedzieliśmy też, że śmierć czyha na nas w takich chwilach, gdyż nieprzyjaciel, któryby się ukazał na widnokręgu, zastał by nas bezbromnych; działa bowiem musieliśmy odsuwać na czas ładowania, gdyż wystając po za krawędź statku mogły być łatwo uszkodzone. Cała załoga rozumiała, że trzeba się załatwić jak najprędzej

czego więcej nie pragniemy, jak żyć z nim znów w pokoju, i to w pokoju, który byłby zbudowany dla stron obu na pełnych chwałach podstawach. (Oklaski.)

Po raz pierwszy zgromadzą się w dniach najbliższych nowi reprezentanci amerykańskiego narodu na posiedzenie nadzwyczajne, by zdecydować kwestję wojny i pokoju między nami a Ameryką.

Niemcy nigdy nie miały zamiaru napadać Ameryki i nie mają go i dzisiaj. Nie pragniemy nic więcej, jak żeby Anglia politykę blokady przeciwko nam stosowała do zasad ludzkości. Prezydent Wilson i sekretarz stanu Lansing określili ją jako bezprawie. My ze swej strony wybraliśmy w odpowiedzi na postępowanie angielskie zastrzoną walkę łodziami podwodnymi. Jeżeli amerykański naród chce widzieć w tem powód do wypowiedzenia wojny narodowi niemieckiemu, z którym przez sto lat z górą żył w zgodzie, i w ten sposób przedłużyć mordercze walki — to odpowiedzialność nie na nas spadnie. Naród niemiecki, który zresztą nie żywi do Ameryki ani nienawiści, ani uczuć wrogich, będzie umiał i to znieść i zważyć. (Oklaski.)

Chiński rząd zerwał z nami stosunki, i jakkolwiek dotąd były one stałe przyjazne. Nie stało się to oczywiście z jego własnego popędu, lecz pod naciskiem naszych wrogów.

Także i względy ekonomiczne odegrały przytem pewną rolę. Istnieje nadzieja zniszczenia naszego handlu w Chinach. My ze swej strony ufamy, że potrafiemy wszystko odbudować po wojnie i że Chiny mają siłę odporną dość wielką, by ją przeciwstawić swoim obecnym protektorom.

O położeniu wojennym jest mało do powiedzenia.

Na wschodnim terenie nie mają miejsca obecnie większe działania wojenne. Na zachodnim zaś rozwijają się pianowo i wiodą do coraz to większej w działaniu swobody.

Na wszystkich innych polach walki fronty nasza się nie do przełamania, a przykładem tego klasycznym front macedoński, gdzie wojska bułgarskie i niemieckie świetnie bronią się francuskim napaściom w wielkim stylu.

O walce łodziami podwodnymi mogę powiedzieć tylko, że tak samo w ubiegłym miesiącu, jak w poprzednim rozwijała się korzystnie.

Ponieważ wszyscy mówcy zastanawiali się głównie nad kwestyami polityki wewnętrznej w przemówieniach swoich, przeto i ja ich pominąć nie mogę.

Usłyszałem niejedną ważną i pełną wartości

i dokładała do tego wszelkich starań; z naszej strony robiliśmy co możliwe, by ulżyć ludziom w pracy. Na przednim pomoście stawiano wielkie balie napełnione limoniadą, do której dodawano lodu. Czerpano wciąż dzbany orzeźwiającego napoju i podawano je kolejno pracującej załodze, podczas gdy gramofony wygrywały melodye. W środku statku zawieszono dużą ze wszystkich stron widoczną tablicę, na której wypisywano co kwadrans kredą, liczbę naładowanych ton węgla. Cyfry te wypisywane były oddzielnie dla każdej grupy pracujących. Żadna kolej nie chciała być niższą od poprzedniej a przeciwnie starała się tamte prześcignąć. Wysoko na strażnicach siedziały czaty z lunetami przy oczach, przeszukując pilnie obszar widnokręgu i donosząc o każdej chmurze dymu, która wyglądała podejrzanie.

Skoro ładunek węgla był już ukończony, trzeba jeszcze było uporządkować pokład, ustawić wagę i oczyścić z grubsza przynajmniej statek z czarnych węglowych naleciałości. Potem dopiero ludzie myli się, tuszowali i przebierali do wieczery. Nieraz też zdarzało się, że zaledwo byli na postaniu, budzono ich z powodu jakiegoś alarmu na nowe godziny żmudnej i wyczerpanej pracy.

Słowem życie nie było lekkie na „Emdenie“.

VI.

Keeling Island.

Z Penang postanowił komendant najpierw udać się na południe, gdyż należało przypuszczać,

uwagę, lecz nie mogę zaprzeczyć, iż uparcie wracała mi myśl, nad czem należy mi obecnie pracować przedewszystkiem? A pracuję nad tem, by wojnę do szczęśliwego doprowadzić końca.

Nie chcę powtarzać tego, co już mówiłem o polityce przyszłości. Na początku wojny wszyscy bez wyjątku byliśmy tego zdania, że kwestye te roztrząsać należy dopiero po jej zakończeniu. Sądziliśmy, że wojna tak długotrwała nie będzie. Pojedyncze punkta przecież uległy zmianom różnorodnym.

Nawet pruski rząd oświadczył wczoraj w izbie panów w kwestyi polskiej, że nie może już upierać się przy stanowisku odkładania wszystkiego. I tak stanie się możliwym, że kwestye takie które leżą w obrębie interesów parlamentu, wcześniej załatwione zostaną, niż by się zdawało.

Jednakże panom z lewicy powiedzieć muszę:

W sprawie, o którą im chodzi przedewszystkiem, w sprawie reformy prawa wyborczego nie mogę zmienić mego stanowiska, ani zająć innego niż to, które określiłem niedawno w pruskiej izbie posłów. Nie możemy bowiem dopuścić do walk wewnętrznych, któreby ze zmianą tą były związane. Przykazaniem naszym na obecną godzinę jest zjednoczenie sił wszelkich celem pokonania wroga. Panowie socjaliści są innego zdania, a z dziesiątych przemówień reprezentantów frakcji wolnomyślnych i narodowo liberalnych doszedłem do wniosku, że i oni pragnęliby reformę tę podjąć już dzisiaj. Przecież niedawno przedstawiciele tych samych partii w pruskiej izbie posłów wręcz przeciwne wypowiadali zapatrywanie. A zatem i tam nie ma opinii jednolitej. Zresztą wydaje mi się niemożliwym podejmować zasadniczą kwestję państwa, gdy miliony ludzi są w okopach. Jakże przeprowadzić reformę wyborczą, gdy wyborcy są poza domem? Poseł Noske życzyłby sobie, aby wobec braku zgodności poglądów, rząd nowe ustawy wyborcze samodzielnie nadał.

Wątpię, aby to była trafna droga. I ja radbym reformę przeprowadzić conajrychlej — i przyznając, że jest w tem coś pociągającego, by wielką akcją polityczną dać nieść rozmachowi najwyższego napięcia. Ale panowie przyznacie, że w chwili, w której naród w walce o byt ostatnie zbiera siły, winien jestem rozważyć, czy podjęcie nowej sprawy przyniosłoby większe korzyści, czy szkody. Rzec, o którą idzie, jest zbyt ważna, by wolno nam było dać się unosić nastrojom. Dlatego zarzut stagnacji politycznej skierowany przeciwko mnie, uważam za niesłuszny. Muszę dbać o zwycięski koniec wojny. To nie jest stagnacja. I dzisiejsze mowy także nie przekonały

że handlowa żegluga zostanie przez pewien czas zahamowana w zatoce Bengalskiej pod wpływem wrażenia, jakie wyrzucić tam musiało zniszczenie „Zemczuga“ i „Mousqueta“. Prawdopodobnie też zacząć się tam musiały nowe poszukiwania za naszym statkiem. Natomiast wodny szlak Sunda następczy nam mógł sposobność do nowych zdobywcy, bo kupieckie statki angielskie, płynące z Australii, musnąwszy zaledwie wody indyjskie, płyną zwykle szlakiem Sunda, by przejechawszy w poprzek ocean i minąwszy Sokotrę, wjechać na morze Czerwone.

Przedewszystkiem odszukać musieliśmy „Bureska“, który służył nam jako statek węglowy. Na krótko przed bitwą kazał mu komendant odpłynąć; gdyż zawadzałby nam przy odwróceniu swą małą szybkością.

„Buresk“ czekał nas na umówionym miejscu. Zwróciliśmy się więc na południe, płynąc zwykłą jednostajną szybkością. Wkrótce ukazały się na widnokręgu wyspy holenderskie, leżące naprzeciw Sumatry, a komendant skierował tam nasze statki, gdyż szlak wodny między wyspami jest właściwym traktem handlowym. Tam urządziliśmy ładowanie węgla, które poszło nam wyjątkowo składnie, gdyż było tu o wiele spokojniej, niż na pełnym morzu. Spodziewaliśmy się napotkać tu japońskie i angielskie statki, które nawiedzają chętnie te spokojne wody.

„Emden“ krążyć więc zaczął na wodach Sunda, bez wielkiego jednak rezultatu, gdyż ruch handlowy, który bywa tu zwykle bardzo oży-

mnie w kierunku konieczności podjęcia zaraz reformy wyborczej. (Oklaski i przeczenie.) Działam według przekonania. (Okrzyki: Biada mężowi stanu, który nie rozumie swego czasu!) Jedność narodu objawia się codziennie w bohaterstwie czynach naszych armii. Ona nas uratuje — i ona uczyni nas — niezwyciężonymi. Tak nam dopomóż Boże!

Muszę żądać dla siebie tej samej tolerancji przekonania, jaka panom służy. A moje przekonanie mówi mi, że nie jest chwila po temu, by z temperamentem niektórych mówców traktować sprawę reformy wyborczej. Musimy zaniechać walk wewnętrznych politycznych, aż do chwili, w której spokojnie w przyszłość patrzeć będziemy mogli.

Niemcy nie przeżywali jeszcze nigdy godzin równie wielkich, i tutaj ponad wszelkimi różnicami zdań politycznych górować musi jedność narodu.

Wniosek o ustanowienie komisji konstytucyjnej. Postępowe stronnictwo ludowe przedłożyło w parlamencie przy drugim czytaniu etatu kanclerza podpisany przez dr. Ablassa i towarzyszy wniosek następujący: „Parlament zechce uchwalić: wezwać kanclerza, aby niezwłocznie rozpoczął działalność celem utworzenia we wszystkich niemieckich państwach związkowych ustroju konstytucyjnego z przedstawicielstwem opartem na równym i tajnym prawie wyborczem“.

Z sejmiku pruskiego.

Izba panów.

Posiedzenie z 29. marca. Przy stole rządowym bar. Schorlemer, Marszałek hr. Arnim-Boitzenburg zajął posiedzenie o godz. 2 min. 25.

Przy dalszych obradach nad budżetem omawiano ogólne sprawy żywnościowe.

Krytykowano nadmierną organizację, która nieraz narażała państwo na straty, co nastąpiło w zeszłym roku przy podziale ziemniaków, gdzie wyrzucono 65 milionów marek. Z innej strony podnoszono, że bez organizacji byłby jeszcze gorzej.

Dalej zastanawiano się nad tem, czy należy wobec rolnictwa stosować przymus do uprawy pożądaných produktów, czemu większość stanowczo się sprzeciwiała wywodząc, że taki przymus doprowadziłby do najgorszych wyników. Natomiast ogólnie godzono się na to, że dozwolony jest przymus do dostawy, pozatem jednak nie należałoby ograniczyć ludności wiejskiej.

Ożywną wymianę zdań wywołało żądanie p. Oldenburga z Januszewa, aby zapoczątkowano zmianę systemu wyżywienia przy ziemniakach i na płody rolnicze wyznaczono takie ceny, żeby producentowi opłaciła się uprawa tychże. Przeciwno propozycji tej występowali zarówno przedstawiciele rolnictwa jak też przedstawiciele wielkich miast.

W końcu toczyła się dyskusja na temat „państwa policyjnego“, którego to zwrotu użył prof. Loening z Halle, ganiąc nadmiar rozporządzeń i zakazów policyjnych. Członek izby v. Heydebreck zwalczał zdanie to, wykazując sukcesy Prus i Niemiec w obecnej wojnie.

6. pożyczka wojenna jest dowodem siły niemieckiego narodu.

wiony zmniejszył się znacznie skutkiem wojny. — Czuliśmy przytem, że położenie nasze staje się coraz trudniejsze. W zatoce Bengalskiej nie spodziewano się wcale naszego wtargnięcia, nie podejrzewając nas o taką zuchwałość, a przytem znajdowało się tam niewiele tylko statków wojennych, gdyż większa ich część zatrudniona była ściąganiem naszych pancerników na wodach oceanu Spokojnego. — Teraz przeciwnie czujność nieprzyjaciela była już robudzona, i dowiedzieliśmy się z gazet, że wysłano w pogoń za nami kilka bojowych statków.

Skoro nie mieliśmy nic prawie do czynienia na wodach Sumda, komendant nasz postanowił inaczej czas zużytkować i powziął zamiar zniszczenia Kaitlowo iskrowej stacji angielskiej na jednej z wysp należącej do grupy Keesling Island. Stacja ta stanowiła ostatnie już połączenie Australii z Anglią, gdyż stacje, leżące na samych wyspach zniszczone już zostały poprzednio przez niemieckie statki. Po zniszczeniu tej, pozostałby już tylko neutralny kabel holenderski, jako jedyne połączenie wschodnich Indyi z Europą.

Należało jednak przypuszczać, że Anglicy będą bronić tej ostatniej placówki, a wystarczyłoby im osadzić na wyspie załogę z jakich stu ludzi, aby przeszkodzić przybiciu „Emdena“, wobec czego musieliśmy się ograniczyć do ostrzelania stacji przez naszą artylerię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z widowni wojny.

SPRAWOZDANIE NIEMIECKIE.

Główna kwatera, 30. marca. (WTB.)

Zachodni teatr wojny.

Na froncie Artois walka artyleryjska była ożywiona.

Na wschodzie od Neuville—St. Vaast pułki kanadyjskie atakowały nasze pozycje czterokrotnie w nocy, ale odpierano je zawsze z wielkimi ich stratami; kilku jeńców pozostało w naszych rękach.

Po obydwóch stronach drogi z Peronne do Vins nasze straże tylnie cofnęły się po potyczkach ze znacznie silniejszymi nieprzyjacielskimi na linii Ruyaulcourt—Sorel. Na północnym wschodzie od Soissons francuskie bataliony daremnie usiłowały zdobyć teren pod Neuville i Margival, nasze oddziały odparły je z wielkimi ich stratami.

Nad kanałem między Aisne a Marne akcja pomiędzy Sapineuil a La Neuville, wskazywała na przygotowywany się atak, który powstrzymały nasze baterie.

W Szampanii również ostrzeliwano skutecznie przygotowujące się do ataku wojska francuskie.

W lesie Paroy (front lotaryński) nasze wojska atakujące sprowadziły 13 jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Na innych frontach nic ważnego.

Akcyja morskich sił zbrojnych.

Berlin, 30. marca. (WTB.) (Urzędowo.) W nocy z 28. na 29. marca części naszych morskich sił zbrojnych przedsięwzięły wyprawę na obszar blokowany przed południowo wschodnim wybrzeżem Anglii. Oprócz uzbrojonego parowca angielskiego „Mascotte“, który spotkano w odległości 8 mil morskich na wschodzie od Lowestoft i zatopiono ogniem artyleryjskim, nie widziano ani nieprzyjacielskich sił zbrojnych ani ruchu handlowego. Siedmiu ludzi z załogi parowca „Mascotte“ wzięto do niewoli.

Sprawa armii polskiej.

Do Biura Wolffa donoszą z Warszawy: Dzieniki podają sprawozdania z drugiego dnia obrad, powołanego przez Radę Stanu dla spraw wewnętrznych zjazdu krajowego. Członkowie Rady Stanu Łempicki i Grendyczyński mówili o ustanowieniu komisarzy lokalnych, którzy są przedstawicielami i mężami zaufania Rady Stanu, którzy między narodem a Radą Stanu stanowią łącznik i grunt przygotowują do przejęcia władzy rządowej.

Pułkownik Sikorski mówił o ważności organizacji armii polskiej i oświadczył: Rozpowszechniano u nas fałszywą pogłoskę, że potrzeba armii polskiej tworzy jedyny motyw dla proklamacyi państwa polskiego.

Nie, — armii potrzeba przedewszystkiem nam samym. Sikorski usprawiedliwiał utworzenie armii w danych warunkach także z punktu widzenia prawnego. Młynarski mówił o współpracy społeczeństwa przy tworzeniu państwa i zakończył okrzykiem: „Legiony jako kadry armii niechaj pozostaną!“ Dalej przemawiali delegaci z prowincyi. W rezolucyi przedłożono radzie życzenia także w sprawie utworzenia wojska drogą rekrutacyi.

Przytem doszło do owacyi dla Piłsudskiego. W mowie końcowej podniósł Łempicki, że sprawa armii jest najważniejszą. Bez armii nie ma państwa. Kraj oświadczył się za utworzeniem wojska opartego na legionach jako kadrach i oczekuje przejścia z werbowania do rekrutacyi.

Ofenzywa rosyjska?

Korespondent wojenny pisma rosyjskiego „Ruskija Wjedomosti“ podkreśla, że w planowanej od dłuższego czasu ofenzywie rosyjskiej nie nastąpiła żadna zmiana zasadnicza. Wszyscy generałowie są podobno zgodni co do tego, iż ofenzywa powinna zostać rozpoczęta natychmiast z pierwszym okresem wiosny. Korespondent utrzymuje dalej, iż dyskusja na temat rewolucyi powinna ustąpić teraz w całej Rosyi miejsca dyskusjom o ofenzywie. (Wat.)

Anglia i Rosya.

W pismach angielskich zaczyna się ujawniać pewien niepokój z powodu walk dwóch obozów w Rosyi, z których jeden obstać za tem aby zamianowano jak najprędzej nowego cara, a drugi domaga się utworzenia Rzeczypospolitej. Która z tych partyj wyjdzie zwycięsko, nie wiadomo do dzisiaj.

Zdaniem „Timesów“, niezdecydowanie się w żadnym kierunku może Rosyi poczynić dużo kłopotu. Wakujące miejsce najwyższego zwierzchnika państwa jest w każdym kraju niebezpieczne, a cóż dopiero powiedzieć o takim kraju jak Rosya, gdzie car otoczony był przez naród wielką apoteozą i był czczony nadewszystko.

„Morning Post“ podaje ciekawy obraz przywiązania narodu do tronu i czczenia dawnych swych monarchów. Gdy korespondent tego pisma wszedł w niedzielę do katedry, zastał tam wielkie tłumy ludu modlące się i klęczące przy grobach swych dawnych monarchów. Wszystkie groby przystrojone były żywym kwieciami, nad wszystkimi płonęły świece. Biada Rosyi, gdyby miała pokusić się o inną formę naczelnego rządu! A zatem nie republika — lecz cesarstwo ale cesarstwo odrodzone. (Wat.)

Z całego świata.

Przewiezienie cara do Anglii.

„Ruskija Wjedomosti“ donoszą, że minister Kerenski brał udział w obradach moskiewskich delegatów partyi robotniczej, przyczem na pytania tychże delegatów oświadczył co następuje:

Mikołaj Mikołajewicz w żadnym razie nie będzie głównym dowódcą. Car, opuszczony przez wszystkich poprosił rząd prowizoryczny o opiekę. Jako najwyższy urzędnik sprawiedliwości trzymam jego i rodziny jego los w moim ręku. Ale nasza cała rewolucya odbyła się prawie bez przelewania krwi i nie chcę jej też przelewać. Specyjalnym pociągiem każę przewieźć byłego monarchę do któregośkolwiek z portów i stamtąd wysłać go do Anglii. Dajcie mi do tego pełnomocnictwo.

Zwycięstwo w Rosyi żywiółów radykalnych.

Petersburskie „Nowoje Wremia“ wyraża zdanie, że żywióły radykalne i najbardziej radykalne zdają się przybierać w kraju i biorą coraz bardziej górę nad elementami umiarkowanymi, do których należy zaliczyć też Miljukowa i księcia Lwowa wraz z Guczkowem. Ci ostatni nie czują teraz dość pewnego gruntu pod nogami. Czynniki prawdziwie rewolucyjne przerosły im wszystkim już przez głowy, z powodu czego kadeci i październikowcy poczynają z pewnem zaniepokojeniem śledzić przebieg spraw wewnętrzno-rosyjskich. (Wat.)

Wielka manifestacyja kobiet rosyjskich w Moskwie.

Do Sztokholmu donoszą, że w Moskwie odbyła się w niedzielę ubiegłą wielka manifestacyja kobiet, mających uzyskać obecnie równouprawienie podczas najbliższych wyborów w Rosyi. Kilkadziesiąt tysięcy kobiet kroczyło głównymi ulicami miasta z czerwonymi sztandarami i pieśnią czerwonego sztandaru. (Wat.)

Nowy rząd rosyjski a małe narody.

W oficjalnej „Rieczy“ Piotrogradzkiej piszą, że nowy rząd rosyjski nie miałą uwagę pragnie poświęcić sprawom małych narodów w Rosyi odrodzonej. Ta ostatnia powinna zapewnić mniejszym narodom nierosyjskim nie tylko ich byt narodowy, lecz i rozwój na daleką przyszłość. Wobec tego nasuwa się jednak pytanie, czy forma dotychczasowa państwa nadaje się wogóle do takiego to rozszerzonego i powiększonego zadania. To też poczynają w odpowiednich kołach rządowych zastanawiać się coraz poważniej nad kwestyją ewentualnej zmiany formy rządowej, która najlepiej odpowiadałaby potrzebom zarówno Rosyi, jak i małych narodów ją zamieszkujących. (Wat.)

Komisya dla spraw polskich w Rosyi.

— Piotrogród, 29. marca. Piotrogradzka Agencya Telegraficzna donosi: Rząd prowizoryczny zarządził ustanowienie komisyi dla uregulowania spraw polskich. Komisya ma stwierdzić w których miejscach i w jakim stanie znajdują się dobra, które należeć powinny do rządu mającego się utworzyć w Polsce, i ma postanowić jak należy je utrzymać i jak ich używać, dopóki nie zostaną oddane państwu polskiemu. Dalej ma uregulować stosunki państwa do kościoła rzymskokatolickiego. Komisya ma opracować przepisy dotyczące jeńców wojennych i zmobilizowanych polskiego pochodzenia, którzy się znajdują pod panowaniem rządów nieprzyjacielskich.

Członek dumy, Aleksander Lednicki jest mianowany prezesem komisyi.

Kto jeszcze nie zapisał sobie

„Gazety“ na nowy kwartał, niech to choć teraz jeszcze uczyni! Pierwszych numerów dostarczymy na życzenie bezpłatnie. Prosimy bardzo, aby starzy czytelnicy dochowali nam nadal wierności i zjednywali nam nowych abonentów.

„Gazeta Opolska“ z „Gościem Niedzielnym“ kosztuje 1 mk. 50 fen. na trzy miesiące: kwiecień, maj i czerwiec; z odnośaniem przez listowego do domu 1 mk. 80 fen.

NA GŁODNYCH

braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskim. Poznań, ulica Teatralna 2.

Baczność!

Kto na pocztę zapisał „Gazetę Opolską“, a nie otrzymuje jej regularnie, powinien najprzód pocztę pociągając do odpowiedzialności, a nie redakcja lub wydawnictwo „Gazety“, gdyż poczta odbiera od nas i wysyła gazety, nie my! Dopiero gdy poczta błędu nie naprawi i nie dostarczy brakujących gazet, trzeba się do nas zwrócić, abyśmy zrobili zażalenie do dyrekcji poczty.

Wiadomości potoczne.

Opole, dnia 31-go marca 1917 r.

*— **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę, Teodory; w poniedziałek, Franciszka; we wtorek, Ryszarda. — Wschód słońca o godzinie 5 min. 38; zachód o godzinie 6 min. 31.

*— **Zwracamy uwagę** interesowanym osobom na dzisiejsze ogłoszenie cesarskiego i królewskiego austro-węgierskiego konsulatu w Wrocławiu.

*— **Opole.** W czwartek przed południem umarła nagle na paraliż serca 72-letnia wdowa po głównym nauczycielu Krupie. Zmarła mieszkała razem z córką, która jako urzędniczka wyszła rano do urzędu, podczas gdy rzeźka jeszcze starszka załatwiła na targu sprawunki i powróciwszy do domu zajęła się uprzątnięciem mieszkania. Wśród tego zajęcia spotkała ją nagła śmierć.

— W składzie drogerijnym pana Medo przy ulicy Mikołaja wybuchł wczoraj ogień, który jednak wkrótce straż ogniowa ugasiła. Zapalił się jeden regał; ogień zniszczył niektóre towary drogeryjne.

*— **Zniżenie ceny jaj.** Prezes regencji opolskiej zniżył cenę maksymalną na jaja od 25 marca, to jest od ubiegłej niedzieli na 20 fen. za jedno jaje. Cena ta obowiązuje w obwodzie regencyjnym opolskim.

*— **Podwojenie racyi mięsa** zostało tymczasowo postanowione na przeciąg 14 tygodni. Gminy Berlina naznaczyły zasadniczą cenę mięsa dodatkowego w wysokości 1,10 mk. za funt, na wszystkie karty na mięso. Z tego płaci Rzesza i rząd 70 fen. od funta a 40 fen. ponosić będą gminy i konsumenci. Prawdopodobnie będą konsumenci płacić za dodatkowe pół funta mięsa 30 fen., a reszta spadnie na rząd, jako ciężar wojenny.

*— **Większa racja mięsa na Wielkanoc?** Kanclerz Rzeszy pozwolił — jak donosi „Dz. Berl.“ — na podwyższenie racyi mięsa na przeciąg 5 tygodni o 100 gramów. Czy pozwolenie to dotyczyłoby miało tylko Berlina?

*— **Z Pszczyzny donoszą:** Wczorajszej nocy włamali się złodzieje do księżęcej kasy leśniczaj, rozbili szafę i ukradli 7000 mk.

*— **Lepsza szynka niż śledź.** Do pewnej poznańskiej rodziny bogato zaopatrzonej w zapasy żywności, zakradli się złodzieje. Dobrawszy się do szynki, zabrali z niej szynkę, a w miejsce jej

powiesili śledzia i kartkę z napisem: „Przetrzymać“ (Durchhalten).

*— **Ograniczenie przepalania ziemniaków w gorzelniach.** Na mocy rozporządzenia kanclerskiego wolno w roku bieżącym przepalać ziemniaki w gorzelniach tylko o tyle, o ile nie nadają się dla ludzi i o ile w pobliżu nie ma suszarni i fabryki mączki.

*— **Berlin.** Brak węgla spowodował, jak donosi „Dziennik Berliński“, w moabickim sądzie kryminalnym nieoczekiwaną przerwę w rozprawach sądowych. Sędziowie marzli przez godzinę, lecz gdy się miał nowy proces z 8 oskarżonymi i 15 świadkami rozpocząć, prezes sądu nakazał odroczenie z powodu zimna w sali.

— (Samochód w oknie.) O godzinie 9 rano wjechał samochód przy ul. Kopernika do okna wystawowego handlu kawą, znajdującego się w domu nr. 19. Sklepowa właśnie była sama w składzie, gdy ku jej wielkiemu przerażeniu wyleciała potłuczona w kawałki szyba wraz z wystawą z okna i przed nią stanął samochód. Szofer spadł z koźła raniąc sobie ręce a pojazd został tak uszkodzony, że go tylko z trudnością zdołano ze zrujnowanego handlu wydostać.

*— **Z Szwajcaryi.** Z powodu wojny i drożyzny w Królestwie, wiele zamożnych osób z Warszawy, utrzymujących się z renty, przebywa w Szwajcaryi, gdzie były dotychczas większe wygody i łatwiejsza możność otrzymywania żywności. Obecnie stosunki w Szwajcaryi tak się pogorszyły, że wiele osób, które powróciły w tych dniach do Warszawy, zapewnia, że dotychczas było w Szwajcaryi żywności bardzo dużo, obecnie zaś tak się stosunki żywnościowe pogorszyły, że nie jest wcale lepiej, niż w Warszawie. Wprowadzono tam kartki na różne produkty. Cukru przeznaczono funt na osobę na miesiąc, masła ¼ funta na tydzień; kaszę, ryż i t. d. wydają tylko za kartkami.

*— **Straszny sen lekarzem.** W lazarecie w Szpandawie przebywał od 7 miesięcy żołnierz Józef Ernesti, który stracił mowę od ognia bebnącego, a mimo najrozmaitszych zabiegów, nie zdołała sztuka lekarska mu jej powrócić. Jednej z ostatnich nocy śniło się Ernesti'emu, że jest w rozgarze walki, wokoło niego strzelają karabiny maszynowe, latają granaty ręczne, a tuż obok niego pękła z wielkim hukiem mina. W tej chwili krzyknął z przerażenia i odtąd może się znów najzupełniej językiem i ustami posługiwać.

*— **Zamknięcie kawiarni w Schönebergu.** Na skutek doniesienia zarządziła policja rewizję w kawiarni „Speyer“. Po dłuższych obserwacjach weszli urzędnicy niespodzianie i zastali w nocy około 60 osób, przeważnie cudzoziemców, które się starały ukryć, lecz im się to nie udało. Nie aresztowano nikogo, tylko spisano nazwiska; kawiarnię zamknięto a właściciel jej będzie odpowiadał przed sądem za przekroczenie godziny policyjnej.

*— **Straszne nieszczęście.** Komisja zbożowa, składająca się z właściciela dóbr, nauczyciela i

pięciu żołnierzy, zamierzała przepłynąć łódką, z Pardubic do Prelacza w Czechach poprzez Łabę, która z powodu wielkich opadów śnieżnych wezbrała. Na środku rzeki łódka się przewróciła i wszyscy wpadli do wody. Tylko rybak zdołał dopłynąć do brzegu, natomiast wszyscy członkowie komisji zbożowej (siedm osób) utonęło.

*— **Rabunek.** W nocy z czwartku na piątek, bandyci wyłamali drzwi do mieszkania małżonków B. i M. Nowodworskich w Nowym Dworze (w Królestwie Polskim), zamordowali oboje i zrabowali 400 rubli.

Wskutek podejrzenia o udział w zbrodni aresztowano 6 osób. Na rękawie jednego z aresztowanych znaleziono plamy krwawe.

Ostatnie wiadomości.

Powrót arcybiskupa Szeptyckiego.

Według wiadomości nadeszłych przez Sztokholm zezwolił nowy rząd rosyjski na powrót do ojczyzny ks. arcybiskupa hr. Szeptyckiego, którego Rosyanie swego czasu, ustępując ze Lwowa, z sobą zabrali. Także liczni inni kapłani z Galicyi, zabrani przez Rosyan jako zakładnicy, mają odzyskać wolność.

Autonomia dla Polaków.

Sztokholm, 30. marca. Nowy tymczasowy rząd w Rosyi wydał rozporządzenie, które zapewni Polakom zupełną autonomię czyli samorząd. Wszystkie prawa wyjątkowe rządu dawniejszego cara zostały zniesione. Polscy wygnańcy mogą powrócić do ojczyzny także w tym wypadku, gdyby zabrane przez Niemcy polskie dzielnice nie dostały się z powrotem w posiadanie rosyjskie.

Wywłaszczenie klasztorów.

Sztokholm, 30. marca. Czego pod starym rządem rosyjskim nie odważono się uczynić, tego podejmuje się nowy rząd pod naciskiem wpływowych stronnictw rewolucyjnych i socjalistycznych. Uchwalono bowiem poddać wywłaszczeniu klasztory i majątki kościelne w Rosyi w celu zdobycia nowych środków na dalsze prowadzenie wojny.

wyrok w sprawie hr. Mielżyńskiego.

Poznań, 30. marca. Po sześciogodzinnych obradach skazała izba karna hrabię Ignacego Mielżyńskiego z Iwna za wykroczenie przeciw prawu o cenach maksymalnych na jęczmień jako też przeciw prawu o nadmiernem śrubowaniu cen na 6 miesięcy więzienia, z czego 3 miesiące i 3 tygodnie policzono jako odsiedziane w śledztwie. Prócz tego winien hr. Mielżyński według wyroku zapłacić 426 420 marek kary pieniężnej.

Sprzedaż drzewa.

Z Murowa donoszą: Sprzedaż drzewa naznaczona na 3-go kwietnia, rozpocznie się dopiero o godzinie 12 w południe.

W środę dnia 11-go kwietnia o godzinie 9 przed poł. w gospodzie Rauscha w Bogacicach drzewo do budowy i na opał tylko do własnej potrzeby, a więc handlarze wykluczeni.

W Zbicku dnia 14. kwietnia. Bliższe szczegóły podane są w piśmie „Holzmarkt“.

G. i k. austro-węgierski Konsulat w Wrocławiu.

Wezwanie do zgłoszenia się pospolitego ruszenia roczników

1865 do 1891

Wszyscy pospolitacy poddani austriacy i węgierscy oraz bośniacko herzegowińscy urodzeni w latach 1865 do 1891 a zamieszkali stale w prowincjach Ślązku i Poznaniu mają się **zgłosić natychmiast pisemnie** w tutejszym c. i k. Konsulacie oddział „S“.

W zgłoszeniu należy podać:

imię i nazwisko, imię ojca i matki, rok urodzenia, miejsce urodzenia, gminę i powiat przynależności w monarchii, kiedy i gdzie stawiał się odnośny pospolitak ostatni raz do musztry pospolitego ruszenia, czy uwolniony od służby i przez jaką władzę, czy służył, i kiedy został uwolniony z wojska, dokładny adres obecnego miejsca zamieszkania.

Do zgłoszenia należy dołączyć dwie nienalepione fotografie, z których jedna musi być potwierdzona przez miejscową władzę policyjną.

Ci pospolitacy urodzeni w latach **1892 do 1899** którzy w czasie od 4-go do 21-go marca 1917 roku **nie poddali** się oględzinom lekarskim w Wrocławiu, mają się także **pisemnie zgłosić** i nadesłać dwie nienalepione fotografie.

Po dokonaniem zgłoszenia i winien każdy pospolitak donieść każdą zmianę swego miejsca pobytu natychmiast c. i k. Konsulatowi, oddział „S“.

Za stale zamieszkałego uważany będzie tylko ten, który przybył do odnośnej miejscowości Poznania lub Ślązka przynajmniej 4 tygodnie przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia.

Spóźnienie lub nienadanie zgłoszenia się będzie karanem po myśli wojskowych ustaw karnych.

Wrocław, w marcu 1917 r.

G. i k. austro-węgierski Generalny Konsul:

Baron Pitner.

Baczność!

W Wielką Sobotę od południa, niedzielę i poniedziałek (I i IIgie święto wielkanocne) **będzie mój skład zamknięty.**

Fortuna—Drogerya

aptekarz **B. Wicherski.**

Opole, 1go kwietnia 1917.

Nie tylko

prowadzę materye na ubiory dla kobiet, dziewcząt i dzieci

ale też

materye dla mężczyzn i chłopców na ubrania, paltoty, spodnie do lepszego wzięcia i do roboty w bardzo dobrych gatunkach, jako też wszelkie materye na podszewki. **Pończochy, skarpetki, stopy.**

Sprzedaj resztek Berg,

tylko Krakowska ul. 3.

Proszę dokładnie uważać na firmę i numer.

Szósta pożyczka wojenna.

5% pożyczka Rzeszy

4½% asygnacje skarbowe, losujące się po 110% do 120%.

Na pokrycie przez wojną powstałych wydatków rozpisuje się niniejszem dalszą subskrypcję na 5% pożyczkę Rzeszy oraz 4½% asygnacje skarbowe. Pożyczkę tę wolno państwu wypowiedzieć najwcześniej na dzień 1. października 1924 r. i z tego też powodu nie może państwo obniżyć przed upływem tego terminu stopy procentowej. Gdyby Rzesza po upływie tegoż okresu czasu miała zamiar stopę procentową obniżyć, natenczas winna pożyczkę tę wypowiedzieć i właścicielom zaofiarować spłatę w pełnej wartości nominalnej. Odnosi się to również i do dawniejszych pożyczek. Właściciele pożyczek Rzeszy oraz asygnacyi skarbowych mogą każdej chwili niemi, tak jak i każdym innym papierem wartościowym (przez sprzedaż, zastaw itd.) dowolnie dysponować.

Przeplisy te co do pożyczek Rzeszy odnoszą się również do zapisów w księdze długu Rzeszy.

WARUNKI.

1. Miejsce przyjmowania subskrypcji.

Miejscem przyjmowania subskrypcji jest Bank Rzeszy. Subskrypcje przyjmuje się od czwartku dnia 15. marca do poniedziałku dnia 16. kwietnia 1917 r. godziny 1. w południe

w następujących instytucjach: Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere w Berlinie (pocztowe konto czekowe Berlin nr. 99) oraz w wszelkich zakładach filialnych Banku Rzeszy z urządzeniem kasowym. Subskrypcje mogą być dokonane również za pośrednictwem: „Königliche Seehandlung (Preussische Staatsbank)“, Preussische Centralgenossenschafts-Kasse w Berlinie, „Königliche Hauptbank im Nürnberg“ i jej filii oraz wszystkich banków i ich filii, wszystkich publicznych kas oszczędnościowych i ich związków, każdego towarzystwa zabezpieczenia na życie, każdej spółki kredytowej i każdego urzędu pocztowego. W sprawie subskrypcji za pośrednictwem urzędu pocztowego polecamy ustęp 7 niniejszego projektu.

Arkusze subskrypcyjne otrzymać można we wszystkich wyżej oznaczonych miejscach. Subskrypcji można również dokonać bez formularza subskrypcyjnego, zgłaszając ją listownie.

2. Podział sztuk. Obliczenie procentu.

Pożyczka ta wydana jest w sztukach po 20 000, 10 000, 5 000, 2 000, 1 000, 500, 200 i 100 marek z kuponami płatnymi 2. stycznia i 1. lipca każdego roku. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem 1. lipca 1917 r.; pierwszy kupon płatny będzie 2. stycznia 1918 roku.

Asygnacje skarbowe podzielone są na kategorie i wydane w sztukach po 20 000, 10 000, 5 000, 2 000 i 1 000 marek z tym samym terminem oprocentowania i płatności procentów, co i przy pożyczce Rzeszy. Do jakiej kategorii poszczególne asygnacje należy, widoczne jest z jej tekstu.

3. Wykupienie asygnacji skarbowych.

Asygnacje skarbowe losowane będą według kategorii w styczniu i lipcu każdego roku do spłaty — pierwszy raz w styczniu 1918 r. — w następnym po wylosowaniu dnia 1. lipca lub 2. stycznia spłaconego zostaną kwota 110 mk. za każde 100 marek nominalnej wartości. Wylosowywać będzie się za każdym razem tyle kategorii, aby suma ich odpowiadała przeznaczonej wedle planu amortyzacji kwocie.

Niewylosowanych asygnacji skarbowych nie może Rzesza wypowiedzieć przed 1. lipca 1927 r. Najwcześniej na ten termin ma Rzesza prawo je wypowiedzieć do spłacenia po cenie nominalnej, jednakże mogą natenczas właściciele asygnacji tych zażądać zamiast gotówkowej spłaty 4½% asygnacji skarbowych, które podlegać będą tym samym warunkom amortyzacyjnym i przy dalszym losowaniu spłacalne będą sumą 115 marek za każde 100 marek wartości nominalnej.

Najwcześniej po upływie 10 lat po pierwszym wypowiedzeniu ma Rzesza znowu prawo asygnacje skarbowe, których do tego czasu jeszcze nie wylosowano, wypowiedzieć do spłaty po cenie nominalnej, jednakże mogą natenczas właściciele tychże zażądać zamiast gotówkowej spłaty 3½% asygnacji skarbowych, które podlegać będą tym samym warunkom amortyzacyjnym i przy dalszym losowaniu spłacać się je będzie sumą 120 marek za każde 100 marek wartości nominalnej. Dalsze wypowiedzenie nie bę-

dzie dozwolone. Wypowiedzenia powinny nastąpić najpóźniej sześć miesięcy przed spłatą i li tylko w terminie płatności kuponów.

Na oprocentowywanie asygnacji skarbowych i ich amortyzację używać się będzie rocznie 5% wartości nominalnej sumy początkowej. Zaoszczędzone procenta od wylosowanych asygnacji skarbowych użyje się również na wykupienie. Asygnacje skarbowe, które przez Rzeszę zostały wykupione po cenie nominalnej, na mocy wypowiedzenia będą nadal brały na rachunek Rzeszy udział w oprocentowaniu i wylosowywaniu.

Dnia 1. lipca 1917 r. zostaną asygnacje skarbowe, którychby dotychczas jeszcze nie wylosowano, spłacone kwotą miarodajną dla spłaty wylosowanych asygnacji skarbowych (110%, 115% lub 120%)

4. Cena subskrypcyjna.

Cena subskrypcyjna wynosi:
za 5% pożyczkę Rzeszy, o ile zażąda się szt. M. 98,—
za 5% „ „ o ile zażąda się za-
pisania w księgę długu Rzeszy z za-
wieszeniem do 15. kwietnia 1918 r. M. 97,80
za 4½% asygnacje skarbowe M. 98,—
za każde 100 marek wartości nominalnej, rozliczając
odpowiednie odsetki.

5. Przydzielenie. Podział sztuk.

Przydzielenie sztuk odbędzie się jak najspieszniej po zamknięciu subskrypcji. Kwoty wpłacone już do dnia przydzielenia uważa się jako przydzielone w pełnej wysokości. Zresztą rozstrzyga miejsce subskrypcyjne o wysokości przydzielenia. Osobne życzenia co do podziału sztuk wyrazić można w miejscu do tego przeznaczonym, na pierwszej stronie arkusza subskrypcyjnego. O ile takich życzeń się nie wyrazi, uskutecznią podział sztuk miejscami pośredniczącymi wedle swego uznania. Późniejszych wniosków o zmianę podziału sztuk nie będzie można uwzględnić.

Tak na wszelkie asygnacje skarbowe, jak i na sztuki pożyczki Rzeszy od 1000 marek począwszy i wyżej wydawać się będzie na wniosek kwity tymczasowe, wystawione przez Dyrekcyę Banku Rzeszy, których zamianę na sztuki definitywne później się opublikuje. Sztuki poniżej 1000 marek, na które kwity tymczasowe nie są przewidziane, wygotowane będą możliwie jak najprędzej i wydane w wrześniu r. b.

6. Wpłaty.

Subskrybenci mogą kwoty podpisane wpłacić począwszy od 31. marca r. b. w pełnej wysokości. Oprocentowywanie kwot, wpłaconych przed tym dniem rozpoczynać się będzie również dopiero od 31. marca począwszy.

Subskrybenci zobowiązani są wpłacić:
30% kwoty przydzielonej najpóźniej do 27 kwiet. rb.
20% kwoty przydzielonej najpóźniej do 24 maja rb.
25% kwoty przydzielonej najpóźniej do 21 czerw. rb.
25% kwoty przydzielonej najpóźniej do 18 lipca rb.
Wcześniejsze wpłaty częściowe są dozwolone jednakowoż tylko w okrągłych, przez sto podzielonych kwotach wartości nominalnej. Także na mniejsze subskrypcje dozwolone są każdej chwili wpłaty częściowe, lecz tylko w okrągłych, przez sto podzielonych kwotach wartości nominalnej; wpłata ta powinna być uskuteczniłą dopiero wtenczas, gdy suma już płatnych kwot częściowych wynosi przynajmniej 100 marek.

Wpłaty powinny być dokonane w tem miejscu, w którym subskrypcja została zgłoszona.

Znajdujące się w obiegu bezprocentowe asygnacje skarbowe Rzeszy przyjmuje się — po potrąceniu 5% dyskonta od dnia wpłaty, najwcześniej jednak wóz od 31. marca począwszy do dnia ich płatności jako wpłatę.

7. Subskrypcje na urzędach pocztowych.

Urzędy pocztowe przyjmują subskrypcje tylko na 5% pożyczkę Rzeszy. Na te subskrypcje mogą uskutecznić wpłaty w pełnej wysokości dnia 31. marca, muszą one być jednakowoż zapłacone najpóźniej dnia 27. kwietnia. Od wpłat w pełnej wysokości dokonanych do 31. marca, bonifikuje się procent za dni, od wszelkich innych wpłat w pełnej wysokości dokonanych do 27. kwietnia, chociaż i przed tym dniem uskutecznione będą, bonifikuje się procent 63 dni.

8. Zamiana.

Subskrybentom nowych 4½% asygnacji skarbowych dozwolone jest prócz tego zamienić pożyczki Rzeszy i asygnacje skarbowe dawniejszych pożyczek wojennych na nowe 4½% asygnacje skarbowe jednakowoż wolno każdemu subskrybentowi najwyżej jeszcze raz tyle starych pożyczek (wedle wartości nominalnej) do zamiany zameldować, ile nowych asygnacji skarbowych on subskrybent. Wnioski o zamianę winny być przedłożone pod terminu subskrypcji w tem miejscu subskrypcyjnym, wzgl. pośredniczącym, w którym asygnacje skarbowe zasubskrybowane zostały. Stare sztuki winny być w danym miejscu złożone do 24. maja 1917. Doręczyciele sztuk do zamiany przeznaczonych otrzymują na razie kwity tymczasowe na nowe asygnacje skarbowe.

5% pożyczki Rzeszy wszelkich poprzednich pożyczek wojennych zamienia się na nowe asygnacje skarbowe bez jakiegokolwiek dopłaty. Wreczyciele 5% asygnacji skarbowych pierwszej pożyczki wojennej otrzymują wynagrodzenie w wysokości M. 1,50, doręczyciele 5% asygnacji skarbowych drugiej pożyczki wojennej otrzymują bonifikację M. 0,50 za każde 100 marek wartości nominalnej. Doręczyciele 4½% asygnacji skarbowych czwartej i piątej pożyczki wojennej natomiast muszą dopłacić M. 3,— za każde 100 marek wartości nominalnej.

Sztuki z kuponami styczniowymi i lipcowymi winny być doreczone z kuponami płatnymi 2. stycznia 1918 r., sztuki z kuponami kwietniowymi i październikowymi muszą natomiast mieć kupon płatny 1. października 1917 r. Zamiana będzie miała wartość z dniem 1. lipca 1917 r. tak że przedkładającym sztuki z kuponami kwietniowymi i październikowymi nifikować się będzie za stare pożyczki procenta 3 miesiące.

Chcąc użyć do zamiany zapisów w księdze długu Rzeszy, należy poprzednio przedłożyć wniosek w administracji długów państwowych (Reichsschatzen-Verwaltung, Berlin SW. 68, Oranienstr. 92) o wydanie pożyczek państwowych. W wniosku powinna być zawarta wzmianka o tej zamianie i najpóźniej do 20. kwietnia r. b. winien tenże być w składaniu administracji długów państwowych. Wniosek ten wygotowane zostaną pożyczki Rzeszy bez arkuszy kuponowych, które przeznaczone są tylko do zamiany na asygnacje skarbowe. Za wygotowanie to nie pobiera się żadnych kosztów. Wpłaty subskrypcji nie przeszkadza tej zamianie. Wniosek państwowy winny być doreczone do 24. maja 1917 r. miejscem subskrypcyjnym wzgl. pośredniczącym wymienionym w ustępie I-ym.

Na wniosek subskrybentów przechowuje i administruje wszelkie do 1. października 1919 r. przydzielone sztuki pożyczek wojennych zupełnie bezpłatnie, sownie do warunków depozytowych „Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere“ w Berlinie. Zdeponowanie takie nie pociąga za sobą jakiegokolwiek winkulacji; subskrybent może walory swe — także przed upływem tego czasu — każdej chwili odebrać. Kwity depozytowe, wystawione przez Kontor der Reichshauptbank für Wertpapiere, opożyczają wszelkie kasy pożyczkowe tak, jak odnośne papiery wartościowe same. —